

GŁOS ŚWIDNIKA Tygodnik

Nr 4 (1577)
31.01.2003 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)



Ukazuje się od 1956 roku

Urszula Radek Społecznikiem Roku 2002 Charyzmatyczna świdniczanka

Tak mówiono o Urszuli Radek, podczas spotkania zorganizowanego przez warszawską fundację Pomoc Społeczna SOS, w trakcie którego wyłoniono laureatów konkursu Społecznik Roku. Jak już informowaliśmy to właśnie Urszula Radek, prezes Komitetu Pomocy SOS w Świdniku została laureatką konkursu. Oprócz niej wyróżnienie to otrzymali dwaj panowie: Roman Kostyra z Nowej Sarzyny i Janusz Stępniewski z Nowego Sącza.

Zgodnie z regulaminem konkursu tytuł Społecznika Roku przyznawany jest ludziom, którzy działają na rzecz osób potrzebujących pomocy. Nagroda pieniężna, w tym roku 10 tys. zł, w całości musi zostać spożytkowana na dalszą działalność charytatywną.



Fot. Jolanta Radek

nianach komitetu, gdyż zawsze staraliśmy się popierać tak potrzebne i godne najwyższej pochwały działanie. Polecamy uwadze czytelników najnowszą akcję komitetu - „Uśmiech dziecka”. Polega ona na wpłacaniu miesięcznie 10 zł na jedno z dzieci uczęszczających do świetlicy SOS. Pieniądze spożytkowane zostaną na dożywianie dzieci i pomoce potrzebne do prowadzonych tam zajęć.

Uroczystość nadania tytułu Społecznika Roku odbyła się w Warszawie. Przybyli na nią laureaci poprzednich edycji konkursu. Imprezie towarzyszył spory rozgłos medialny. Obecni byli dziennikarze różnych stacji telewizyjnych oraz kilku ogólnopolskich gazet. Był tam także „Głos Świdnika”, jako że to nasza redakcja zgłosiła kandydaturę pani Urszuli.

- Jestem bardzo wzruszona takim uhonorowaniem naszej działalności, bo na tę nagrodę zapracowali także moi współpracownicy - mówi Urszula Radek. - Wspólnie z zarządem ustanowimy się na co przeznaczyć otrzymane pieniądze. Myślę, że jednym z zakupów będzie komputer, bo coraz trudniej radzić sobie bez niego w codziennej pracy.

Trzydniowe spotkanie nie ograniczyło się jedynie do wręczenia nagrody. Społecznicy dyskutowali na temat projektu ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariatu. Zapoznali się również z internetowym systemem informatycznym, wspomagającym pracę organizacji pozarządowych. Jednak najważniejszym elementem roboczej części spotkania była wymiana doświadczeń między jego uczestnikami. Rozmawiano m.in. o sposobach pozyskiwania pieniędzy, przywracania do normalnego życia

ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Wiele też mówiono o pracy z osobami niepełnosprawnymi. Uczestników spotkania odwiedził Jacek Kuroń, który bardzo ciepło wypowiadał się o działalności świdnickiego Komitetu Pomocy SOS i zaangażowaniu Urszuli Radek.

dan



Fot. Jolanta Radek

Działalność Urszuli Radek i świdnickiego Komitetu Pomocy SOS znalazła uznanie wśród społeczników z innych miast Polski. Wiele ciepłych i serdecznych słów pod adresem laureatki konkursu na Społecznika Roku padło także z ust Danuty Kuroń, prezesa fundacji „Pomoc Społeczna SOS”.

Na zdjęciu Danuta Kuroń składa gratulacje Urszuli Radek.

Wisława Szymborska podzieliła się
Nagrodą Nobla

Społecznicy uhonorowani

O idei konkursu na Społecznika Roku rozmawiamy z Danutą Kuroń, prezesem fundacji „Pomoc Społeczna SOS”:

• Jak narodził się pomysł uhonorowania ludzi działających społecznie na rzecz innych?

- Wszystko zaczęło się od Wisławy Szymborskiej, która przed kilku laty przekazała fundusze z otrzymanej właśnie nagrody Nobla Jackowi (Kuronowi, przyp. red.). Wyrażając przy tym nadzieję, że spożytkuje otrzymane pieniądze na ważny i dobry cel. Moje koleżanki, kierujące wtedy fundacją, zasugerowały ustanowienie ogólnopolskiej nagrody promującej społeczników. Powstała więc nagroda za działalność danego człowieka, ale uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone są na kontynuowanie pracy charytatywnej.

Z wydanych środków rozliczamy się z fundatorką nagrody, która do tej pory zadowolona jest z celów, na jakie przeznaczamy pieniądze i w tym roku zasilila konto fundacji dalszymi

funduszami. Rozstrzygnięliśmy już piątą edycję konkursu. Bardzo mnie cieszy, że 26 dotychczasowych laureatów współpracuje ze sobą, spotykają się, wymieniają doświadczenia, pomagają sobie w prowadzonej działalności.

• Piąta edycja została rozstrzygnięta nieco inaczej niż poprzednie...

- Za zgodą laureatów poprzednich edycji postanowiliśmy urządzać mniej szumne uroczystości wręczenia nagród, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na pomoc ludziom biednym, będącym w trudnej sytuacji życiowej. Wprawdzie może to niekorzystnie odbić się na postrzeganiu fundacji i pozyskiwaniu darczyńców, ale zaryzykowaliśmy. Zrezygnowaliśmy z gali urządzonej w renomowanych teatrach stolicy. Nie wręczamy także statuetek, gdyż jesteśmy przekonani, że pozyskane fundusze można wydać w bardziej sensowny sposób.

• Powróćmy do Pani związków ze Świdnikiem...

- Jestem warszawianką, ale studiowałam i jakiś czas mieszkalam w Lublinie. Lata lubelskie to był okres Solidarności i podziemia. Wtedy zetknęłam się z Urszulą Radek oraz innymi świdniczanami, pracownikami WSK. Właściwie mijają 22 lata mojej i Urszuli współpracy. Zaczęło się od Solidarności. Urszula działała w Świdniku, ja pracowałam w Regionie. W okresie podziemia Kazio Suśel wciągnął mnie w działanie podziemnej Komisji Zakładowej w WSK. Pamiętam, że dostawałam nawet paczki święteczne dzielone w czasie stanu wojennego między członków zakładowej Solidarności. Po „okrągłym stole” założyliśmy z Jackiem fundację, a Urszula z Kazimierzem Komitet Pomocy SOS. Cały czas współpracujemy, pomagamy sobie wzajemnie. Dlatego ogromnie się cieszę, że redakcja „Głosu Świdnika” zgłosiła Urszulę do naszego konkursu.

dan

Profesura dla Barbary Baraniak

Dwa miesiące temu, Barbara Baraniak otrzymała tytuł naukowej profesora. Nominację w Pałacu Namiestnikowski wręczał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Pani profesor jest prawie rodowitą świdniczką, gdyż od drugiego roku życia mieszka w naszym mieście. Ukończyła LO im. Wł. Broniewskiego pod panińskim nazwiskiem - Barbara Kańczugowska. Obecnie pracuje w Akademii Rolniczej w Lublinie - jest kierownikiem Katedry Biochemii i Chemii Żywności oraz pełni funkcję prodziekana Wydziału Rolniczego. Jako prodziekan odpowiedzialna jest za oddział Technologii Żywności i Żywności Człowieka oraz kształcenie studentów z kierunków: technologia żywności i żywienia człowieka, biotechnologii, towaroznawstwo. Oddział ten jest częścią Wydziału Rolniczego i w przyszłości będzie stanowił samodzielny Wydział Nauki o Żywności. Prowadzi wykłady z biochemii, chemii żywności, prawa żywnościowego dla studentów w Lublinie oraz Instytucie Nauk Rolniczych w Zamocisku.

Dokończenie na str. 6



UWAGA KRWIODAWCY!
Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi
odbędzie się dnia 6 lutego 2003r. (czwartek),
w godz. 8.00 - 12.30 w pomieszczeniach
rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik S.A.

Rozmowa z wicestarostą powiatu świdnickiego Mirosławem Kwiatoszem

TRZEBA UMOCNIC POWIAT

Minęły dwa miesiące od wyboru nowych władz starostwa powiatu świdnickiego. Przedstawialiśmy już naszym czytelnikom rozmowę ze starostą Mirosławem Królem, w dzisiejszej gazecie rozmowa z zastępcą starosty, Mirosławem Kwiatoszem.

• Nie jest Pan mieszkańcem powiatu świdnickiego, to główny zarzut jaki kierowany był przez radnych przy powołaniu Pana na stanowisko wicestarosty...

- Mieszkam w Lublinie, ale moje związki ze Świdnikiem są bardzo mocne. Znam Świdnik, chodziłem tutaj do szkoły. W 1988 roku, ukończyłem Technikum Mechaniczne o specjalności technologia budowy płatowców i śmigłowców. Nie miałem wątpliwości co do kierunku

Dokończenie na str. 2



Fot. Sławomir Socha

**Z głębokim żalem zawiadamiamy
o tragicznej śmierci naszego Pilota,
Kolegi, Przyjaciela odznaczonego
Złotym Krzyżem Zasługi**

Krzysztofa RUCIŃSKIEGO
który 18 stycznia 2003r. zginął śmiercią lotnika
podczas wypełniania obowiązków służbowych.
Łączymy się w bólu z Rodziną Zmarłego.
Zarząd PZL-Świdnik S.A.

NSZZ Solidarność BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL - ŚWIDNIK” GROS

Rośnie bezrobocie

Minister pracy i gospodarki Jerzy Hauser prognozuje, że na koniec stycznia bezrobocie wzrośnie o 0,2-0,3%.

„Nie ma jeszcze dokładnych danych, ale bezrobocie z całą pewnością wzrośnie w styczniu. Szacuję, że będzie to 0,2-0,3% w stosunku do grudnia” - powiedział dziennikarzom minister Hauser.

Polacy niezadowoleni z sytuacji na rynku pracy

Tylko jeden na stu Polaków ocenia sytuację na rynku pracy jako dobrą; 3% społeczeństwa sądzi, że jest ona przeciętna. Reszta Polaków uważa, że sytuacja jest zła lub bardzo zła - wynika z sondażu CBOS. Niemal co drugi Polak (48%) obawia się utraty pracy. Mniej osób niż w grudniu 2002 roku (spadek z 20% do 13%), „bardzo poważnie” liczy się z taką możliwością, większość natomiast (wzrost z 26% do 35%) „ma umiarkowane obawy”.

Przez ostatni miesiąc pogorszyły się także opinie o lokalnych rynekach pracy - zwiększyła się (z 34% do 41%) liczba badanych, którzy uważają, że w ich miejscu zamieszkania lub okolicy nie można znaleźć żadnej pracy. Zmalała też (z 20% do 13%) grupa osób przekonanych, że można wprawdzie gdzieś się zatrudnić, ale trudno o pracę odpowiednią. Niewiele osób (11%) spodziewa się poprawy sytuacji na rynku pracy. 45% ankietowanych nie oczekuje zmian; 35% przewiduje pogorszenie. CBOS przeprowadził badanie od 3 do 6 stycznia na 1025 osobowej reprezentatywnej grupie dorosłych mieszkańców Polski.

180 milionów bezrobotnych na świecie

Pod koniec 2002 roku na świecie było 180 milionów bezrobotnych i jest to liczba bez precedensu, która zwiększyła się o 20 milionów w sto-

sunku do początku 2001 roku - informuje opublikowany w piątek raport Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). W 1990 roku liczba bezrobotnych na świecie osiągnęła 100 milionów. „Sytuacja na rynku pracy jest alarmująca. Po dwóch latach spowolnienia gospodarczego, którego końca nie widać, bezrobocie osiągnęło bezprecedensowy poziom. Istnieje ryzyko, że pogorszenie się tej sytuacji może doprowadzić do destabilizacji społecznej na świecie” - skomentowała raport „Globalne trendy w zatrudnieniu” jedna z jego autorek Chantal Harasty.

Ponadto 550 milionów ludzi na świecie pracuje za marne wynagrodzenie, sięgające co najwyżej równowartości jednego dolara dziennie. Ludzie ci zatrudnieni są w nieformalnych sektorach gospodarki. Sektor te zatrudniają w skali świata około 1,6 miliarda ludzi, podczas gdy sektory formalne zatrudniają ich ponad 1,2 miliarda.

MOP tłumaczy wzrost bezrobocia w skali świata kryzysem w sektorze technologii informatycznych na wiosnę 2001 roku, który stał się przyczyną spowolnienia rozwoju gospodarczego, pogłębianego następnie przez zamachy z 11 września i spadek zaufania inwestorów. W przechodzących transformację ustrójach krajów Europy środkowej i wschodniej stopa bezrobocia spadła w 2001 roku do 12,6 procent, natomiast w 2002 roku zwiększyła się do poziomu z 2000 roku, czyli do 13,5 procent. Było to wynikiem likwidacji miejsc pracy w sektorze publicznym oraz odchodzenia przedsiębiorstw od technologii wymagających dużej liczby rąk do pracy. Zdaniem MOP, w ciągu najbliższych dziesięciu lat trzeba będzie stworzyć miliard nowych miejsc pracy, by zrealizować postawiony przez ONZ cel zmniejszenia ubóstwa o 50 procent do 2015 roku.

Oligarchia republikańska

Nie mogą mówić, że nie wiedzą. Wiedzą, i to bardzo dobrze. Wiedzą, bo wyniki badań opinii publicznej od lat są podobne. Nasza, wyborców, lista spraw do załatwienia jest następująca.

Po pierwsze - praca. 68 procent Polaków problem bezrobocia wyśledził na czoło rankingów spraw pilnych. Ba, spraw superpilnych! Jedną trzecią kadencji tego rządu już minęła, a pracy jak nie było, tak nadal nie ma. Beznamiętna statystyka pokazuje tylko, że wskaźnik bezrobocia przekroczył 18 procent. I co? I nie. Już nie mówię, że rząd redukuje bądź planuje redukcję wielkich gałęzi polskiej gospodarki. Przypominam tylko, że w ubiegłym roku koło nosa przeszła nam inwestycja Toyoty. Kilka dni temu inwestycja Peugeot'a. Każda taka porażka to kilka tysięcy miejsc pracy. I nikt się nie poczuł osobiście odpowiedzialny, nikt nie podał się do dymisji. Półki kadencji, póty oni pracę przecież mają.

Po drugie - zdrowie. 59 procent Polaków powiada, że rząd ma się zająć opieką medyczną. Niestety, naszym zdrowiem zajął się minister Łapiński. Wbrew zdrowemu rozsądkowi, wbrew stanowisku wielu ekspertów, butnie i arogancko niszczy to, co już jako tako funkcjonowało w imię tego, co funkcjonować będzie jeszcze gorzej. Nie stać resortu zdrowia na pensje dla lekarzy i pielęgniarek, ale stać na luksusowe auta.

Gdy pod wpływem prasowej krytyki Łapiński musiał te auta oddać, wycedził przez zęby przed kamerami: - Tych pieniędzy za te nie zobaczycie, bo one są dla moich urzędników, a nie dla was. (Na szczęście został odwołany.)

Po trzecie - bezpieczeństwo. 53 procent Polaków uważa, że rząd powinien zadbać, by ulice były bezpieczne, policja sprawna, straż pożarna szybka, a sądy rychliwe. I co? Został właśnie aresztowany starszy pan, który na progu swego domu śmiertelnie ranił jednego z trzech bandytów. System ratowniczy, stwarzający szansę na przeżycie ofiarom wypadków, został odłożony na półkę. A dziesięć częstochowskich szpitali nie przyjęło człowieka z zawałem.

Tak, oni wiedzą świetnie, czego od nich oczekujemy. Ale robią coś wręcz przeciwnego. Bo, jaki jest ranking spraw, którymi oni się zajmują.

Po pierwsze - zajmują się Rywieniem i taśmami Michnika, a także puszczaniem plotek o ważnym polityku i piosenkarcze. Już od tygodni rajcuje ich tylko to, czy swięt premierowi podłożył ktoś, komu się wkrótce kadencja kończy, i czy ten, komu się kadencja kończy, będzie fundatorem nowej partii centrowej. Ale to ważne dla Polaków sprawy! Ależ fascynujące tematy do domowych dyskusji.

Po drugie - referendum. Zamiast poważnie rozmawiać z nami o kosztach integracji z Unią, majstrując przy ustawie o referendum tak, by

zwyciężyć bez względu na to, jak zagłosujemy. Zamiast myśleć, skąd wziąć pieniądze na unijne świętopietrze, już się dzielą stanowiskami w Komisji Europejskiej. Zamiast uczciwie informować, co nas czeka w trudnych latach, stosując patriotyczny szantaż. Gdyby nie rozsądek Polaków, tak prowadzonej kampanii nigdy by nie wygrali.

Po trzecie - pasjonują się kasą. Na naszych oczach leninowskie „grab zagrabione” przeradza się w masową praktykę grabienia majątku narodowego i prywatyzowania finansów publicznych. Czy w tej sytuacji może dziwić, że 67 procent Polaków nie wierzy, aby afera 17,5 milionów dolarów została wyjaśniona? Przeciwnie, dziwić może jedynie naiwna wiara co czwartego Polaka, że tym razem panowie z cygarami trafią do prawdziwego więzienia. Priorytety władzy całkowicie się rozminęły z priorytetami społeczeństwa. To żadna nowość.

Zjemy w państwie, w którym zgodność tych priorytetów jest wyjątkiem od reguły, a nie regułą. Że to patologia demokracji? Że to republika koleśków i oligarchia republikańska? A i owszem. I co ty na to, Łętowski? Godzisz się? Tylko narzekasz? Dobre pytania. Ale odpowiedź już w innym komentarzu.

Maciej Łętowski
„Tygodnik Solidarność”

„Solidarność” chce debaty w Komisji Trójstronnej o stanie gospodarki

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” domaga się dyskusji w Komisji Trójstronnej nt. szukania sposobów poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Jeśli do niej nie dojdzie, związek rozpocznie przygotowania do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. „W trakcie obrad KK „S” zapoznaliśmy się z sytuacją w regionach i branżach. Analizowano m.in. takie sektory, jak: służba zdrowia, górnictwo, kolejnictwo, leśnictwo, służby publiczne, przemysł hutniczy i okrętowy. Oceniono, że po 15 miesiącach działalności rządu SLD-UP-PSL napięcia społeczne i stan gospodarki w kraju są najbardziej dramatyczne od wielu lat” - głosi komunikat rzecznika Związku Dariusza Wasielewskiego.

„S” będzie zatem wnioskować o debatę na Komisji Trójstronnej nt. „sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i niezbędnych działań ratunkowych dla zagrożonych sektorów i regionów. (...) Oczekujemy pilnie od rządu programu dla Polski, programu ratowania gospodarki i załatwiania jej branż. Nie dość, że rządowi skończyła się ławka rezerwowa ministrów, to już nie ma pomysłu na rządzenie” - powiedział Wasielewski.

Związek chciałby, aby debata w Komisji Trójstronnej odbyła się w przyszłym miesiącu. Przed dyskusją w Komisji Trójstronnej o stanie gospodarki „S” chce, aby wcześniej w tej sprawie w trybie nadzwyczajnym zebrały się Wojewódzkie Komisje Dialogu Społeczno-Gospodarczego we wszystkich województwach.

Komisja Krajowa zobowiązała prezydium KK do przygotowania scenariusza ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w przypadku braku reakcji rządu na stanowisko „Solidarności” - czytamy w komunikacie rzecznika.

Związek rozważa w tym przypadku zorganizowanie dużej manifestacji wszystkich struktur „S” w Warszawie. Do protestu mogło by dojść w marcu lub kwietniu.

Uchwała KK nr 136/02

w sprawie: inicjatywy ustawodawczej na rzecz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych

W Polsce trwają procesy restrukturyzacyjne zakładów pracy, sektorów i branż w wyniku których tracą pracę bardzo wielu pracowników, w tym osoby w wieku praktycznie uniemożliwiającym skorzystanie przez nie z aktywnych form zwalczania bezrobocia.

Ponieważ rząd SLD-UP-PSL praktycznie zlikwidował zasiłki i świadczenia przedemerytalne jesienią 2001 r., Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” - realizując stanowiska i uchwały struktur Związku - postanawia wystąpić z obywatelską inicjatywą ustawodawczą w celu przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych według stanu obowiązującego do 31 grudnia 2001 r. oraz ustawowego stworzenia Radzie Ministrów możliwości adresowania programów osłonowych do szczególnie zagrożonych obszarów.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zobowiązuje wszystkie struktury i członków Związku do aktywnego włączenia się w akcję zbierania podpisów pod przygotowanym projektem.

W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych!

P.S. Podpisy pod projektem zbierane są w Klubie Emerytów NSZZ „Solidarność” w Świdniku przy ul. Niepodległości 13 i w Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S” PZL-Świdnik S.A.

Z posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „S”

W dniu 22 stycznia 2003 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego omówiono sytuację w poszczególnych sektorach gospodarki, przebieg przygotowań do przeprowadzenia inicjatywy ustawodawczej na rzecz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz przyjęto stanowisko ws. Instytutu Pamięci Narodowej. Gościem Komisji Krajowej był Lech Wałęsa.

Zaproszenie do spotkania z Komisją Krajową skierował do Lecha Wałęsy przewodniczący Związku Janusz Śniadek już we wrześniu ubiegłego roku podczas Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Warszawie. Debata z prezydentem przebiegała w gorącej atmosferze. Lech Wałęsa ocenił przebieg wydarzeń ostatniej dekady w kraju,

analizował sytuację polityczną i gospodarczą. Mówił o roli i miejscu związków zawodowych oraz o stojących przed nimi zadaniach, a także o trudnych decyzjach w kontekście czekającego nas referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Janusz Śniadek zaprosił Lecha Wałęsę do częstszych wizyt w Komisji Krajowej. Prezydent zaproszenie przyjął, deklarując chęć bliskiej współpracy ze związkami.

W trakcie obrad Komisja Krajowa zapoznana się z sytuacją w regionach i branżach. Analizowano między innymi takie sektory, jak: Służba Zdrowia, górnictwo, kolejnictwo, leśnictwo, służby publiczne, przemysł hutniczy i okrętowy. Oceniono, że po 15 miesiącach działalności rządu SLD-UP-PSL napięcia społeczne i stan gospodarki w kraju są najbardziej dramatyczne od wielu lat.

W związku z tym NSZZ „Solidarność” złoży wniosek o odbycie na forum Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych debaty dotyczącej sytuacji społeczno-go-

sposadarczej w kraju i niezbędnych działań ratunkowych dla zagrożonych sektorów i regionów. Komisja Krajowa zobowiązała swoje regiony do złożenia wniosków ws. zwolnienia nadzwyczajnych posiedzeń Wojewódzkich Komisji Dialogu Społeczno-Gospodarczego we wszystkich województwach. Posiedzenia WKDS powinny poprzedzić debatę plenarną w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych oraz trójstronnych zespołach branżowych.

Komisja Krajowa zobowiązała prezydium KK do przygotowania scenariusza ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w przypadku braku reakcji rządu na stanowisko „Solidarności”.

Podczas posiedzenia Komisja Krajowa przyjęła również Stanowisko ws. Instytutu Pamięi Narodowej, w którym wyraża ostry sprzeciw wobec wszelkich prób likwidacji pionu śledczego i ograniczenia działalności IPN. Planowane zmiany przepisów dotyczących IPN oraz ograniczenia finansowania Instytutu są nie tylko metodą ukrywania ciemnego okresu najnowszej histo-

rii Polski i osób za ten okres odpowiedzialnych, ale są działaniem przeciwko narodowi i Polsce, przeciwko Jej pomyślnemu rozwojowi i stabilizacji.

Komisja Krajowa podjęła decyzję o zgłoszeniu kandydatury Józefa Niemca do władz Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych.

Przewodniczący Związku przedstawił członkom Komisji Krajowej planowany scenariusz akcji informacyjnej dotyczącej obrony prawa do wynagrodzenia. Długotrwałe niewypłacanie pracownikom pensji stało się w ostatnich latach codzienną praktyką pracodawców. Sytuacja pracowników elbląskich zakładów Hetman jest tylko wierzchołkiem góry lodowej.

NSZZ „Solidarność” dokona zestawienia podobnych przypadków we wszystkich regionach, by przedstawić je wraz z wnioskami opinii publicznej.

Dariusz Wasielewski - rzecznik prasowy KK

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26 i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7

R-23

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tytu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

**Rehabilitacja
Masaż leczniczy
Sławomir Terelak**

**Tel. 468-71-82,
0 501 560-267**

R-46

**Młodzieżowy telefon zaufania
piątki godz. 14.00 - 16.00
tel. 468-77-95. Uzależnienia.**

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

**poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia
badań profilaktycznych pracowników i kierowców
(wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub
posiadających pozwolenie na broń**

**Odpłatność uzależniona
od stanowiska i charakteru pracy.**

Możliwość negocjacji cen.

**W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,
a dla kobiet także wizyta u ginekologa.**

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

**Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego
Im. Obrońców Westerplatte w Świdniku**

informuje, że posiada wolne działki w pracowniczych ogrodach działkowych. Wszyscy chętni do nabycia działki, proszeni są o zgłaszanie się do świetlicy POD ul. Kruczkowskiego 6A w każdy czwartek w godz. 17.00 - 18.30.

Urząd Miejski w Świdniku

ul. Kard St. Wyszyńskiego 15, 21-047 Świdnik

posiada do odprowadzania używane, metalowe urządzenia zabawowe, pochodzące z demontażu z Gminnych placów zabaw. Urządzenia można oglądać na bazie P.K. PEGIMEK Sp. z o.o. przy ul. Targowej.

Oferty należy składać, na specjalnie przygotowanych drukach w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji (UM pok. 200 tel. 751-76-29), w terminie do dnia 6 lutego 2003r.

NZOZ Poradnie Neurologiczne

A. Łobinska B. Stychno

al. Lotników Polskich 22, 21-040 Świdnik

- PORADY NEUROLOGICZNE
- KINEZYTERAPIA
- FIZYKOTERAPIA: laseroterapia,

magnetronik, ultradźwięki, interdyn,
diadynamik, jonoforeza,
elektrostymulacja

751-40-41 zapraszamy codziennie

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Komputerowe przepisywanie tekstów. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853.

B-127

Zdjęcia ślubne, chrzty. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853.

B-128

Sprzedam działkę budowlaną - rolną 7598 mkw, uzbrojona Franciszków k/Świdnika. Tel. 468-16-33.

B-129

13 roi z miejscem postoju, altanką oddam w użytkowanie za darmo. Świdnik, ul. Wiejska 23.

B-130

Sprzedam działkę budowlaną 0,92 ha 3x 0,30 ha w Łysolajach przy szosie Biskupice - Milejów. Tel. 468-51-97.

B-131

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1000 mkw, przy ul. Gospodarczej 54, cena 49 tys. zł. Tel. 468-05-80.

B-132

Sprzedam mieszkanie 1 pokojowe, 32 mkw, 3/4 w centrum Świdnika, cena 59 tys. zł. Tel. 468-05-80.

B-133

Sprzedam futra z nutrii (szafrowe) długie i krótkie. Tel. 468-76-41.

B-134

Sprzedam działkę 0,38 ha we Franciszkowie budowlaną, uzbrojoną. Tel. 751-49-23 lub 0604 51 56 96.

B-135

Działka rolna 1,5 ha z dobrym dojazdem w Krępcu; 15 km od Lublina. Tel. 691-378-255.

B-136

Korepetycje z historii - przygotowanie do matury i do egzaminów na studia. Tel. 751-25-57.

B-137

Kupię kawalerkę w Świdniku do 22 mkw. Tel. 751-71-47, 751-33-44, 0501 242 534.

B-138

Szukam pracy: sprzątanie domów, posesje lub opieka nad osobą niepełnosprawną. Tel. 606 145 567.

B-139

Odnajmę pokój najchętniej kobiecie, umeblowany. Tel. 751-50-71.

B-140

Sprzedam garaż w budynku ul. Kamińskiego 15. Tel. 468-77-92.

B-141

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 16,4 ara, Franciszków - 300m od torów. Tel. 467-01-09. Po godz. 16.00.

B-142

Sprzedam mieszkanie 2 pokoje (52 mkw), słoneczne i ciepłe. Cena do negocjacji. Tel. 0 501 314 140.

B-143

Sprzedam mieszkanie M-3, 48,2 mkw, 1p, os. Wschód, cena 80.000. Tel. 468-80-67; 0605 590 751.

B-144

Sprzedam garaż w okolicach Championa. Tel. 751-32-86. Cena do uzgodnienia.

B-145

Chemia, fizyka - korepetycje 15 zł/60 min. Tel. 468-32-55, 0607-19-887.

B-146

Zatrudnimy młodych ludzi z wyższym wykształceniem ze Świdnika. Kontakt listowny: Adam Bochniarz, ul. Warszawowa 3, 21-045 Świdnik.

B-147

Poszukuję pracy w zawodzie tokarz lub przedstawiciel handlowy. Tel. 0-503-624-291.

B-148

PIT-y - tanio, szybko i solidnie. Tel. 468-33-76, po godz. 16.00.

B-149

Kupię nieduży dom w Świdniku lub okolicy. W rozliczeniu komfortowe mieszkanie z garażem. Tel. 468-22-69.

B-150

Sprzedam działkę budowlaną w Świdniku przy ul. Gospodarczej, 0,075ha, cena 47.000zł. Tel. 0 600 979 780.

B-151

Korepetycje z matematyki. Liceum, gimnazjum. Tel. 751-78-47.

B-152

Sprzedam pekińczyki 2,5 miesięczne, zaszczepione. Tel. 75-139-72, po godz. 17.00.

B-153

Sprzedam regał młodzieżowy, stan dobry, cena 150 zł. Tel. 468-07-40.

B-154

Sprzedam dwa garnitury, 100 zł sztuka, wzrost 186. Tel. 468-07-40.

B-155

J. angielski u dyplomowanego nauczyciela. Solidnie. Przystępna cena. Tel. 751-31-65.

B-156

J. polski, przygotowanie do matury, korepetycje. Tel. 751-52-77.

B-157

Znaleziono kluczyk samochodowy z pilotem. Wiadomość: rewir dzielnicowych Świdnika. B-158
Sprzedam 16 uli warszawskich poszerzanych z pszczołami. Cena 170 zł za ul. Tel. 751-66-12.

B-159
Matematyka - nauczyciel mgr, solidnie, pełny zakres, matura, egzamin. Tel. 723-54-19.

B-160
Sprzedam maszynę do szycia, używaną „Singer”. Tel. 75-137-30.

B-161
Sprzedam 2 kpl. wypoczynkowe. Tel. 75-137-30.

B-162
Sprzedam działkę, zamienię na sklep lub mieszkanie. Tel. 75-137-30.

B-163
Kupię garaż metalowy w okolicy dworca Świdnik Wschód. Tel. 468-38-53.

B-164
Lukusową kawalerkę 36 mkw, opomiarowaną, balkon, telefon, os. Brzeziny II, bez mebli - wynajmę. Tel. 468-36-20, po godz. 15.

B-165
Mieszkanie 62 mkw. sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 468-38-76.

B-166
Sprzedam wózek głęboki, ze spacerówką i spiworkiem. Pompowane koła. Tel. 0-693-358-548.

B-167
Zamienię mieszkanie 32 mkw 1 pokój + kuchnia, III piętro, na podobne lub większe na parterze.

B-168
Działka rolna 0,22 a z dobrym dojazdem na trasie Krępiec - Piaski. Tel. 691-378-255.

B-169
Sprzedam mieszkanie własnościowe 80 mkw IV p., komfortowe, 1800 zł za mkw. Tel. 75-127-50, 0 601 802 261.

B-170
Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 70 mkw, cena 95.tys.zł. Tel. 751-71-47.

B-171
Sprzedam działkę 0,90 ha Nowy Krępiec, c. 8000 zł. Tel. 723-69-49.

B-172
Sprzedam nowy projektor multimedialny (telewizyjny) marki SHARP, cena 8000 zł. Tel. 468-17-22.

B-173
Oryginalne, nowe ubranko zimowe do chrztu (5 części), bućki gratis. Tania. Tel. 751-65-16.

B-174
Sprzedam meblotkaniankę młodzieżową z funkcją spania. Tel. 468-08-41 po 18.

B-175
Sprzedam lub wynajmę garaż murowany z kanałem przy ul. Kuścińskiego. Tel. 467-02-28.

B-176
Sprzedam lub wydzierżawię budynek produkcyjny o pow. 4000 mkw na działce 2,5 tys. mkw. Franciszków, ul. Przemysłowa 2. Tel. 468-52-44, 0-607 590 161.

B-177
Sprzedam garaż, ulica Akacji. Tel. 741-66-28.

B-178

Filmowanie. Tel. 468-79-84, 0603 66 32 42.

D-54

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii przygotowują się do rundy wiosennej

PIERWSZE SZLIFY

Od kilku tygodni IV-ligowi piłkarze Avii Świdnik przygotowują się do rozgrywek rundy wiosennej. Przed tygodniem zespół trenera Marka Maciejewskiego wziął udział w towarzyskim turnieju piłki halowej, który rozgrywany był w Bełżcach. W ten weekend świdniczanin rozegra najprawdopodobniej pierwszy mecz kontrolny.

Już dziś wiadomo, że w rundzie wiosennej Avię poprowadzi trener Marek Maciejewski, który nosił się z zamiarem odejścia ze świdnickiego klubu do innego zespołu IV-ligi Wisły Puław. Pierwotnie otrzymał propozycję objęcia Wisły, ale ostatecznie zdecydowano się jednak powierzyć tą funkcję Waldemarowi Wiatrowi, który był bezrobotny - mówi trener Maciejewski. - W taki oto sposób zostałem w Świdniku i przygotowuję zespół do rozgrywek rundy rewanżowej.

„Złoto-niebiescy” wznowili treningi 10 stycznia. Treningu we własnych obiektach. Mają do dyspozycji halę, basen i saunę. Nie wyjadą na żadne zgrupowanie. W porównaniu do poprzedniej rundy w zespole brakuje

Pawła Machnikowskiego, który od dłuższego czasu trenuje z III-ligowym Lewartem Lubartów. Czy ostatecznie zasilił ten zespół - czas pokaże. Z drużyny trenuje natomiast kontuzjowany wcześniej Tomasz Bednaruk, którego w najbliższym czasie czeka zabieg kolana, ale na wiosnę powinien być już w pełni sił. Z nowych twarzy pojawił się natomiast pomocnik Victorii Parczew - Arkadiusz Perduła, który trenuje cały czas z zespołem i najprawdopodobniej zostanie pozyskany w przypadku, gdy z drużyny pożegna się Machnikowski. Nie wykluczone, że do Avii powróci Krystian Zawadzki, który w poprzedniej rundzie został wypożyczony do Motoru Lublin. Po przerwie, dołączył do drużyny także Maciej Duda, który jest wychowankiem Avii. Wszystko wskazuje, że będą to jedyny zmiany kadrowe w zespole.

Przed tygodniem Avia wzięła udział w towarzyskim turnieju piłki halowej, który rozgrywany był w Bełżcach. Do rywalizacji przystąpiło siedem klubów: Avia, Czarni Dąb, Janowianka Janów Lubelski, Motor Lublin, Opolanin,

Lublinianka i BKS Unia Lublin. Wszystkie z nich wystawiły do rywalizacji po dwie drużyny. Triumfowali zawodnicy Czarnych Dąb, którzy okazali się lepsi od Motoru Lublin. Oba zespoły Avii nie zdołały wyjść ze swoich grup.

W ten weekend świdniczanin rozegra najprawdopodobniej pierwsze spotkanie kontrolne. Ich rywalem będzie zespół Orląt z Radzyna Podlaskiego. Nie wiadomo jeszcze, która z drużyn wystąpi w roli gospodarza.

Innymi rywalami Avii w okresie przygotowawczym będą zespoły: Victorii Parczew, Legionu Tomaszowiec, Stali Kraśnik, Unii Bełżce i Górnik II Łęczna.

PAW

Siatkarze Avii przed meczem z SMS Spala

Siatkarze Avii prezentują ostatnio znakomitą formę. Przed tygodniem „Złoto-niebiescy” pokonali na wyjeździe Beskid Andrychów, odnosząc tym samym trzecie ligowe zwycięstwo z rzędu. W najbliższy weekend zespół trenera Krzysztofa Lemieszki stanie przed kolejną szansą wzbogacenia swojego dorobku punktowego. Rywalem naszego zespołu będzie SMS Spala.

SĄ NA FALI

Wszystko zaczęło się od wyjazdowego meczu z AZS Opolu. Później świdniczanin wygrał kolejne spotkanie, tym razem we własnej hali z WSPol. Szczególnie. Przed tygodniem „Złoto-niebiescy” odnieśli wyjazdowe zwycięstwo nad Beskidem Andrychów. W efekcie Avia awansowała na wysokie trzecie miejsce w tabeli. - Bardzo cieszę się z ostatniej wygranej - mówi trener Lemieszek. - Balem się tego spotkania, ale na szczęście zespół mój zagrał wyśmienicie i w efekcie pewnie zdobyliśmy komplet punktów. Było to zdecydowanie

najlepsze spotkanie w naszym wykonaniu w tym sezonie. Zagrałmy bardzo dobrze w ataku, bloku i zagrywce. Na przyzwoitym poziomie funkcjonowało także przyjęcie zagrywki rywali. Z dobrej strony pokazali się także gracze rezerwowi, a zwłaszcza Łukasz Maziak.

Najbliższym rywalem Avii, w jej własnej hali będzie najmłodszy zespół serii B I ligi - SMS Spala, który zajmuje aktualnie ostatnie miejsce w tabeli. Warto jednak zaznaczyć, że drużyna ta może „grać na pełnym luzie”, bowiem nie jest brana pod uwagę przy ustalaniu strefy spadkowej. Wszystkie datego, że zespół ten składa się z najmłodszych siatkarzy młodego pokolenia, którzy jednocześnie grają i pobierają naukę na poziomie szkoły średniej właśnie w Spale.

W pierwszej rundzie świdniczanin pewnie pokonał ten zespół na wyjeździe 3:0. Czy tak samo będzie i tym razem? - Wszystko przemawia za tym, że powinniśmy to spotkanie wygrać i nie powinniśmy się go obawiać. Z drugiej jednak strony wiem, że młodzież ze Spali jest nieobliczalna i dlatego też podejrzewam, że tego meczu, jak do każdego innego ligowego pojedynku. Zespół musi być w pełni skoncentrowany. Jesteśmy aktualnie „na fali” i mam nadzieję, że potwierdzimy to w najbliższym meczu. Nie bawimy się w żadne kalkulacje i nie spoglądamy na tabelę. W każdym meczu robimy wszystko, aby wygrać i to jest dla nas najważniejsze. Mam nadzieję, że przy odrobinie szczęścia nie będziemy musieli czekać do samego końca na to, czy udało nam się spokojnie znaleźć w pierwszej ósemce. Grając natomiast na pełnym luzie na pewno stać nas jeszcze na wiele - mówi trener Lemieszek. PAW

Trampkarze Avii grali w Hrubieszowie

Stanęli na podium

Udany start na halowym turnieju, zorganizowanym przez Miejski Klub Sportowy „Unia” o Puchar Burmistrza Hrubieszowa, zanotowali trampkarze (rocznik 1989 i młodszy) Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia Świdnik. Zawodnicy trenera Jacka Czarniakowskiego po zwycięstwie w ostatnim meczu nad drugim zespołem zamojskiego Hetmana uplasowali się na trzeciej pozycji wśród jedenastu startujących drużyn.

W meczach grupowych świdniczanin zremisował z CHKS I Chelm 1:1 (bramka: Andrzej Kasprzak), zwyciężyli KIKO Zamość 4:0 (Maksymilian Kuś 2, Krzysztof Boniecki, Damian Rusiecki), wygrali z Unią I Hrubieszów 3:0 (Rusiecki 3), przegrali z Hetmanem II Zamość 1:2 (Rusiecki) i pokonali Krystał Wierbowice 3:0 (Dawid Jakubiec, Sebastian Mysłowski, Boniecki). Avia zajęła drugie miejsce

w swojej grupie eliminacyjnej i w walce o trzecią lokatę w turnieju zmierzyła się z drugim zespołem Hetmana. W regulaminowym czasie gry, dzięki bramce Rusieckiego, świdniczanin zremisował 1:1. Jednak okazali się lepsi w egzekwowaniu rzutów karnych wygrywając 4:3. Oprócz strzelców bramek w drużynie Avii występowali: Andrzej Sztóhrn (najlepszy bramkarz turnieju), Damian Paluszek, Mateusz Nowak, Łukasz Kozyma i Daniel Nowosad. Pierwsze miejsce w zawodach wywalczył Hetman I Zamość pokonując w finale ukraiński Spartak Łuck 1:0.

Terminarz „halówki”

IX kolejka Powiatowej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioposobowej - niedziela 2 lutego br. * 10.00: Orleża Żurawniki - Prohamot * 10.30: Sitodruk - Test Projekt * 11.00: Internet Cafe - Mitek * 11.30: EC GIGA - Fenix-Kentucky * 12.00: UKS Orzeł Wępsół - nota Świdnicka - SZKIC/EFEKT Team * 12.30: Osiedle Adamów - Delfin * 13.00: Kos-Wit - Wywany Łuszczów * 13.30: Propaganda - Generals * 14.00: Neptun-Atakante - Perla * 14.30: NSZZ Solidarność PZL-Świdnik - TKKF Świt * 15.00: Franciszków - Kroll Club * 15.30: Bystrzycowice - Piekarnia R. J. Sudzik * 16.00: Lider-Trans Karat - LACH-US * 16.30: Zakład Remontowy PZU Życie S.A. - Hanyang * 17.00: Rethmann - Metalowcy * 17.30: Car Lux - Camelot * 18.00: Kupcy-Cukiernia Buchajka - Pegimek * 18.30: Piekarnia Adamów & Dyskoteka Kometa - Henpol-CMK * 19.00: Metal-World - Tehand.

Klasyfikacja TOPSPORTU

„Kibic ekspert”

Aktualna sytuacja:	
1. Radosław Koniec	111
2. Krzysztof Pydyś	93
3. Łukasz Zydek	88
4. Mariusz Pączko	84
5. Łukasz Kasprzak	83
6. Łukasz Łasocha	82
7. Jakub Solarski	80
8. Piotr Kępa	77
9. Robert Kalicki	64
10. Sylwia Poniewozik	56

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT Teresy Kosińskiej oferująca m. in. puchary i trofea sportowe.

Dwudniowa porcja siatkówki

O Puchar Prezesa

Nadchodzący weekend będzie stał w naszym mieście pod znakiem siatkówki. Nie tylko za sprawą sobotniego (godz. 17.00) meczu serii B I ligi, w którym Avia podejmować będzie SMS i PZPS Spala, ale również towarzyskiego turnieju o Puchar Prezesa Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej Avia Świdnik. W zawodach wystąpią czolowe drużyny województwa lubelskiego: AZS AWF Biała Podlaska, Cukrownik Lublin, Wulkano Świdnik i ASPS Avia II Świdnik.

Rozpoczęcie turnieju nastąpi w sobotę 1 lutego o godz. 12.00, a w pierwszym meczu AZS zagra z Cukrownikiem. O godz. 13.30 Wulkano rozpocznie rywalizację z Avią II, a półtorę godzin później zmierzy się z akademikami z Białej Podlaskiej. Wieczorem o godz. 18.30 rezerwy Avii wystąpią przeciwko lublinianom. W niedzielnych spotkaniach: o godz. 11.00 Cukrownik zagra z Wulkano, a turniej zakończy rywalizacja Avii II z drużyną AZS.

XVIII kolejka serii B I ligi piłki siatkowej - sobota 08.02.2003 r.

CZARNI RADOM - ASPS AVIA ŚWIDNIK

..... :

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



Plebiscyt Sportowy za rok 2002

NA PÓŁMETKU

Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w głosowaniu na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika za rok 2002 powinni przystąpić do działania. Dzisiaj po raz trzeci zamieszczamy kupon i listę wszystkich kandydatów. Jesteśmy już na półmetku głosowania, a kupony na naszych łamach będzie można znaleźć jeszcze tylko dwukrotnie.

W ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie, na którym burmistrzowie i wójtowie gmin wchodzących w skład naszego powiatu wspólnie zaakceptowali pomysły włączenia do programu Bala Sportowca wyników plebiscytu na sportowca powiatu za rok 2002.

Przypominamy, że kompletnie wypełnione i podpisane kupony, bo tylko takie będą uznane za ważne, należy składać w siedzibie naszej redakcji do dnia 19 lutego br. włącznie. Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu będzie miało miejsce na Balu Sportowca, który odbędzie się w sobotę 1 marca br. w hali widowisko-sportowej „PZL-Świdnik” S.A. W sprawie balu można się kontaktować z kierownikiem ośrodka pod nr tel. 751-20-94. Dla czynnych sportowców chcących wziąć udział w tej imprezie organizatorzy przewidzieli atrakcyjne zniżki ceny kart wstępu!

Z NICH WYBIERAMY SENIORZY

* Mariusz Adamczyk, Jacek Koziół (piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) * Mateusz Garbal, Mariola Lorenz (piływanie, Klub Pływacki „Avia”) * Tomasz Józefaki, Mariusz Kowalski (siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) * Adam Karmela (siatkówka, Międzyzakońskie Klub Sportowy „Wulkano”) * Paweł Rodak (pił-

ka nożna, Ludowy Klub Sportowy „Świdniczanin”).

JUNIORZY

* Cezary Adamczyk, Paweł Grzesiak, Łukasz Stasiński (taekwondo, Klub Taekwondo „Dan”) * Rafał Gosik, Jakub Guz (siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) * Jakub Grzyz, Patrycja Lemieszek (tenis ziemny, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Tenisowe „Świdnik”) * Mateusz Murat (boks, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia”) * Sebastian Orzędowski (piłka nożna, Gminno-Powiatowe

Towarzystwo Sportowe „Avia”) * Karol Serwin (trial rowerowy, Klub Motorowy „Champion”).

TRENERZY

* Piotr Bernat (taekwondo, Klub Taekwondo „Dan”) * Jacek Czarniakowski, Marek Maciejewski (piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) * Krzysztof Lemieszek, Mieczysław Rzędzicki (siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) * Krzysztof Serwin (trial rowerowy, Klub Motorowy „Champion”).

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 2002

SENIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

JUNIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

TRENERZY

- 1)
- 2)
- 3)

Imię i nazwisko

Adres (telefon)



GŁOS TYGODNIA ŚWIDNIKA

MKS Wulkano Świdnik - MKS Opolu Lubelskie 3:0

Udany rewanż

W sali gimnastycznej świdnickiej Szkoły Podstawowej nr 3 doszło do meczu na szczyście siatkarzy III ligi pomiędzy drużynami Wulkano Świdnik, a MKS Opolu Lubelskie. Świdniczanin, rywalizujący z drużyną z Opolu Lubelskiego o zajęcie pierwszej lokaty w tabeli grupy B siatkarskiego trzeciego „frontu”, w pierwszej rundzie bieżącego sezonu przegrali na wyjeździe 1:3. Teraz musieli odnieść zwycięstwo w trzech setach, aby realnie myśleć o uplasowaniu się na pierwszych pozycjach po zasadniczej części sezonu.

Tak się stało, ale nie przyszło naszym łatwo. Najlepiej świadczą o tym wyniki w kolejnych setach wygranych przez świdniczan 25:22, 25:23 i 26:24. Mecz miał wyrównany przebieg, a o wygranych w poszczególnych partiach decydowały dopiero końcówki. Warto nadmienić, że oba zespoły wystąpiły bez podstawowych rozgrywających, których z gry wyeliminowały kontuzje. Wulkano grało w następującym składzie: Adam Karmela (kapitan), Patryk Zaleski, Mariusz Terlecki, Paweł Ładnicki, Artur Pawłowski, Tomasz Pyc, a na pozycji libero Krzysztof Szczepaniak. Na ławce rezerwowych byli także Paweł Bańka, Henryk Karaś, Krzysztof Gomółka i Michał Tuszewski. Spotkanie sędziowali: Marian Gębala oraz Ireneusz Dyl.

Do zakończenia drugiej rundy pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań. Siatkarze Wulkano zagrają ostatni mecz na wyjeździe ze Stalą Kraśnik. Tylko wygrana pozwoli naszym siatkarzom na utrzymanie pierwszego miejsca w tabeli swojej grupy.

Profesura dla Barbary Baraniak

Dokończenie ze str. 1

• Tytuł profesora jest ukoronowaniem wielu lat Pani pracy naukowej. Jaka była droga od matury w Świdniku do uroczystości w Pałacu Namiestnikowskim?

- To była długa droga. Ukończyłam chemię na UMCS. Pracę rozpocząłam jako asystent w Zakładzie Chemii Instytutu Technologii Rolnej Akademii Rolniczej. Prowadziłam zajęcia dydaktyczne z chemii ogólnej nieorganicznej i organicznej ze studentami wydziałów: rolniczego, ogrodniczego oraz techniki rolniczej. Zostałam włączona do prac naukowo-badawczych prowadzonych pod kierunkiem prof. Marii Bubicz, które dotyczyły przede wszystkim wpływu herbicydów i ich pozostałości na wybrane składniki roślin uprawnych.

Na przełomie lat 70. i 80., na całym świecie prowadzono badania nad wykorzystaniem białka roślinnego do celów żywieniowych. To był bardzo modny temat. Białko roślinne jest bowiem najtańszym białkiem, gdyż rośliny są jego bezpośrednim producentem. Do celów użytkowych wymaga jednak oddzielenia od frakcji celulozowej, która nie może być wykorzystana w żywieniu zwierząt monogastrycznych, jak również człowieka. Wydzielanie z materiału roślinnego frakcji białkowych na skalę przemysłową stanowi pewną trudność technologiczną, gdyż proste metody koagulacji frakcji białkowych, np. przez proces ogrzewania są nieefektywne od strony ekonomiki procesu. Koszt pozyskiwania tych preparatów jest wysoki. Pomimo to, w krajach wysoko rozwiniętych, w USA, Francji, nawet na Węgrzech, przetwarza się zielenkę lucerny na paszowe koncentraty. Zawierają one oprócz białek naturalne barwniki - karoteny, które organizmy zwierzęce przetwarzają w witaminę A. Okazuje się, że wprowadzenie tych preparatów jako dodatków do diety kurcząt powoduje ich wyższe przyrosty i lepsze cechy użytkowe mięsa, m.in. obniżenie poziomu cholesterolu. W ten sposób można w pewnym stopniu decydować o składzie żywności pochodzenia zwierzęcego już w pierwszym etapie jej wytwarzania. Wielu polskich naukowców wycofało się z badań nad pozyskiwaniem białka liściowego. Ja nadal je kontynuuję, jako jeden z kierunków badań w katedrze, gdyż jestem przekonana, że przyszłość należy do żywności pochodzenia roślinnego. Od wielu lat propaguję się tzw. żywność funkcjonalną, czyli mówiąc najogólniej żywność o specyficznym składzie chemicznym, często posiadającą właściwości prozdrowotne. A nie ma lepszych producentów białek, tłuszczów czy witamin niż rośliny. Do tej pory jako żywność wykorzystuje się głównie ich owoce lub nasiona oraz w ograniczonym stopniu części zielone, np. salata, kapusta. Z soku zielonych części roślin można spręparować wiele czystych substancji odżywczych, np. białka, które następnie można modyfikować chemicznie i enzymatycznie oraz tworzyć nowe produkty żywnościowe. Wiele wskazuje na to, że produkcja żywności w przyszłości oparta będzie o białka pozyskiwane z zielonych części roślin, z pominięciem etapu hodowli zwierząt.

Koncentratami białkowymi z zielonych części roślin interesuję się od lat. Tematyka ta była przedmiotem mojej pracy doktorskiej i habilitacyjnej.

• Białka roślinne nie były jedynym tematem Pani pracy naukowej...

- Po habilitacji, w 1996 roku, zostałam kierownikiem Katedry Biochemii i Chemii Żywności. Podjęłam razem z zespołem nowe kierunki badawcze. Prowadzimy badania nad izolowaniem, badaniem właściwości i charakterysty-

W Taiyuan byłam dwa razy. Przed dwoma laty sama, a w listopadzie 2002 roku pojechałam tam z rektorem Akademii Rolniczej prof. Z. Targońskim. Nawiązaliśmy współpracę między Akademią Rolniczą w Lublinie i Akademią Rolniczą w Taiyuan. Podpisana na 5 lat umowa przewiduje wykonywanie w mojej katedrze analiz związków bioaktywnie czynnych w surowcach stosowanych do otrzymywania farmaceutycznego preparatu z gryki. Mam nadzieję, że podjęta współpraca za-



Po wręczeniu nominacji pamiątkowe zdjęcie z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Barbarze Baraniak towarzyszą rodzina: mąż Andrzej, córki - Joanna i Małgorzata oraz najstarszy syn Wojtek. Brakuje Bartosza, którego w Lublinie zatrzymały obowiązki na uczelni.

ką bioaktywnych substancji, takich jak: enzymy, związki fenolowe, peptydy, w żywności pochodzenia roślinnego. Badamy zmiany, jakim ulegają w trakcie wybranych procesów technologicznych. Analizujemy również ich właściwości antyoksydacyjne, czyli zdolności do neutralizowania wolnych rodników w organizmie. Te, tak potrzebne dla ludzi właściwości ma właśnie żywność pochodzenia roślinnego. Stosując odpowiednią dietę możemy więc zapobiegać wielu schorzeniom cywilizacyjnym. Poznanie, która żywność spełnia te warunki, wymaga opracowania procedur analitycznych i nad tym problemem również pracujemy. Ponadto kontynuujemy badania nad białkami roślinnymi. Jest to nieco szerszy zakres prac, polegający na otrzymywaniu preparatów białkowito-witaminowych z zielonych części roślin lub białkowych z nasion roślin lub izolatów białkowych z nasion roślin strączkowych, pod kątem modyfikacji chemicznej i enzymatycznej. Zmianom ulegają przede wszystkim ich właściwości funkcjonalne, np. zdolność do wytwarzania piany, pochłaniania tłuszczu i wody, zdolność do wytworzenia emulsji, które są niezwykle istotne z punktu widzenia technologicznego. Konsumentowi zależy, by np. śmietana przy ubijaniu szybko i znacznie powiększała objętość. A naszym zadaniem jest szukanie rozwiązań umożliwiających taki proces.

• O podzieleniu się swoimi doświadczeniami naukowemu pokrośli Panią Chińczycy...

- Jesienią 2001 roku otrzymałam zaproszenie prof. Lin Ruy z Shanxi Academy w Taiyuan, stolicy prowincji Shanxi, leżącego 500 kilometrów od Pekinu. Profesor zajmuje się uprawą gryki, nieco odmiennej od gryki uprawianej w Polsce. Jest także pomysłodawcą preparatu flawonoidowo-witaminowego, który Chińczycy produkują jako parafarmaceutyk.

owocuje w przyszłości dalszą wymianą naukową. Dwukrotny pobyt w tym dalekim kraju dał mi wiele satysfakcji zawodowej, ponieważ wygłoszone przeze mnie wykłady wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród chińskich naukowców; oraz wiele wrażeń turystycznych, gdyż poza wykładami, dyskusjami naukowymi i wizytowaniem zakładów spożywczych gościnni gospodarze zorganizowali także atrakcyjne wycieczki. Miałam okazję zobaczyć wiele zabytków, m.in. Zakazane Miasto, Plac Niebiańskiego Spokoju oraz słynny mur chiński.

• Intensywne życie zawodowe, duża rodzina... Jak Pani godzi tak liczne obowiązki?

- Wszyscy zadają mi to pytanie. Moim zdaniem można pogodzić życie rodzinne i zawodowe. Mam czworo dzieci. Najstarszy syn ma 28 lat. Ukończył biotechnologię na UMCS, ma już własną rodzinę. Młodsza córka jest absolwentką agrobiznesu, a obecnie studentką studiów podyplomowych Agro-Unia. Kolejny syn jest studentem Wydziału Prawa UMCS, najmłodsza córka ma lat 14 i uczy się w II klasie gimnazjum. Myślę, że im więcej obowiązków, tym szybciej człowiek pracuje i lepiej organizuje sobie życie. Bardzo dużo pomagają mi dzieci. Gdyby nie one, nie miałabym czasu, by popracować w domu. Pomagają, ale mają pretensje, że obowiązki zawodowe zajmują im także czas „domowy”. Kiedy odpoczywam? Ostatnio prawie nie mam na ten luksus czasu. Z pewnym rozróżnieniem wspominam lata młodości, kiedy miałam czas na spacer, spotkania ze znajomymi i oczywiście lekturę, bo bardzo lubię czytać. Muszę przyznać, że z przyjemnością odrywam się od obowiązków i spotykam się z koleżankami i kolegami z naszej licealnej klasy. Spotykamy się, co prawda, w niezlicznym gronie, ale jest to wspaniała okazja do wspomnień i dobrej zabawy.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Konopka

-Nie uciekamy przed problemem bezdomnych zwierząt - mówi Ryszard Sudol, wiceburmistrz Świdnika

Schronisko bez zmian

• Od listopada ub. roku w Kolonii Trawnik działają schronisko dla psów, do którego trafiają bezdomne zwierzęta z terenu gminy Świdnik. Czy Pana zdaniem spełnia ono oczekiwane wymagania?



-Nie mam zastrzeżeń. Umowę na prowadzenie takiego schroniska podpisaliśmy z lubelskim Towarzystwem Ochrony Zwierząt na okres dwóch ostatnich miesięcy ubiegłego roku. Na początku stycznia przedłużyliśmy ją na dalsze trzy miesiące. W jej ramach zobowiązaliśmy się przeznaczyć 2 tysiące złotych miesięcznie plus 100 złotych za każdego odłowionego psa. Schronisko mieści się w wiejskiej posesji. Zdaję sobie sprawę, że powinno być usytuowane bliżej i mieć lepsze warunki, ale wybudowanie schroniska z prawdziwego zdarzenia wymaga nakładów finansowych rzędu kilkuset tysięcy złotych. W najbliższym czasie gminy nie będzie stać na taki wydatek.

• Członkowie Towarzystwa Ochrony Zwierząt twierdzą, że do schroniska trafiało już ponad 40 psów, z czego aż 23 znalazło nowych właścicieli. To obrazuje skuteczność ich działań, jak i skalę problemu. Pracę utrudnia jednak duża odległość między miastem a schroniskiem - 32 kilometry. Opiekunowie wskazują na znacznie bliższą leśnicówkę w Krzesimowie, licząc że gmina pomoże w jej adaptacji.

-Znam to miejsce. Istotnie, spełnia pewne wymagania. Przede wszystkim dobra lokalizacja - w lesie, z dala od zabudowań mieszkalnych. Niestety, nie ma tam bieżącej wody. Była kiedyś studnia, lecz obecnie jest nieczynna. Budynki są już bardzo zdewasto-

wane, brakuje tam również elektryczności. Moim zdaniem doprowadzenie tego obiektu do stanu używalności pochłonie kilkaset tysięcy złotych.

Wystąpiliśmy kiedyś z inicjatywą powołania schroniska powiatowego. Wówczas moglibyśmy podzielić się kosztami z powiatem i pozostałymi gminami wchodzącymi w jego skład. Niestety, poza Świdnikiem nie było chętnych do realizacji przedsięwzięcia. Po prostu inne gminy nie są zainteresowane współfinansowaniem schroniska dla psów.

• Kolejna potrzeba, którą zgłaszają opiekunowie schroniska to większe wsparcie finansowe. Przypominają, że niedawno uchwaliliśmy jeden z najwyższych w kraju podatek za posiadanie psa - w wysokości 45 zł.

-Wpływ z tego podatku sięgają kwoty 35-36 tysięcy złotych. To niezbyt wysoka suma, jeśli weźmie się pod uwagę koszty utrzymania schroniska, czynności związane z rejestracją czworonogów, wydawaniem numerków itd. Zamierzamy w tym roku przeznaczyć na potrzeby schroniska trochę więcej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Jak będzie to kwota - jeszcze nie wiem, gdyż budżet nie został jeszcze zatwierdzony. Nie należy się jednak spodziewać zwiększenia tych sum, o więcej niż 10-20%. Na więcej nie ma szans. Proszę pamiętać o innych ogromnych potrzebach naszego miasta, na przykład oświacie czy pomocy najuboższym jego mieszkańcom. Musimy ten skromny budżet jakos sensownie podzielić.

• Na koniec pytanie, które za pewnie chcieliby Pana zadać świadnicy miłośnicy zwierząt. Z końcem marca wygaśnie umowa na prowadzenie schroniska. Co będzie dalej?

-Rozwiązanie kwestii bezdomnych zwierząt należy do zadań gminy i my nie uciekamy przed tym problemem. Schronisko spełnia swe cele, więc postaramy się je utrzymać na dotychczasowych zasadach.

Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Sławomir Socha

Polski Czerwony Krzyż pomaga

Jak wiele innych organizacji działających w Świdniku, tak też Polski Czerwony Krzyż prowadzi działalność mającą na celu pomoc najbardziej potrzebującym, rodzinom wielodzietnym, czy też znajdującym się w trudnej sytuacji z powodu panującego bezrobocia lub rodzinom patologizującym.

W ubiegłym roku Zarząd Rejonowy PCK w Świdniku zajmował się i zajmuje tą charytatywną działalnością. Wiosną organizował zbiórkę środków przeznaczonych na wypoczynek kilkanaściora dzieci. Okres Mikołaja i Świąt Bożego Narodzenia to kolejne działania mające na celu pomoc najuboższym. Tym razem dzięki wolontariuszom ze szkół zebrano odzież, słodycze i środki czystości. Bardzo czynnie w tę akcję włączyli się opiekunowie szkolnych kół PCK. Z Gimnazjum nr 3 J. Beata Paterek, Gimnazjum nr 1 Beata Szpilun, II LO im. K.K. Baczyńskiego Beata Nowińska, SP nr 5 Dorota Kozłowska, SP nr 7 Małgorzata Kozłowska. Opiekunowie wraz z uczniami zebrali duże ilości artykułów spożywczych, z których zrobiono ponad 80 paczek. Paczki, jak też odzież i środki czystości, dzięki tak ogromnemu zaangażowaniu pracowników Zarządu Rejonowego PCK w Świdniku Henryki Oliwy zostały

rozdzielone w okresie przedświątecznym w siedzibie PCK przy ul. Słowackiego. Zarząd Rejonowy i wolontariusze PCK już myślą o kolejnych akcjach pomocy potrzebującym. Chcielibyśmy także podziękować wszystkim darczyńcom za okazaną pomoc. Liczymy także, iż nasze kolejne inicjatywy znajdą podatny grunt i że wspólnymi siłami możemy użyć rodzinom najbardziej potrzebującym pomocy.

Andrzej Słowiński

BIURO RACHUNKOWE

- księżki przychodów i rozchodów
- rozliczenia z ZUS i US
- ryczałt
- sprawy kadrowo-pracownicze

Tel. 468-33-76

kom.0 692 276-663

po godz. 16.00